

Kajetanowicz nie pojeździ

Data publikacji: 25.03.2020 13:00

Po tym, jak skrócony został Rajd Meksyku, w którym pierwszy start w sezonie zaliczył Kajetan Kajetanowicz, kolejne dwie rundy zostały przełożone. Mowa o Rajdzie Portugalii (miał się odbyć między 21 i 24 maja) i Rajdzie Włoch (zaplanowany na 4-7 czerwca).



fot. arc. ox.pl

- Postaram być gotowy tak czy inaczej. Ostatecznie nawet, jeśli kolejne rajdy są przekładane, to i tak kiedyś pojedą. To nie będzie strata czasu - mówi Kajetan Kajetanowicz na łamach [Przeglądu Sportowego](#).

Do tej pory odbyły się trzy rundy zaliczane do rajdowych mistrzostw świata - inaugurujący sezon Rajd Monte Carlo, Rajd Szwecji (skrócony ze względu na brak śniegu) i właśnie Rajd Meksyku, w którym odwołano rywalizację na odcinkach, która była zaplanowana na ostatni dzień. Wszystko po to, aby personel, załogi czy media mogły szybciej wrócić do domów z powodu epidemii.

O Rajdzie Meksyku pisaliśmy:

- [Kajto znów wystartuje w Rajdowych Mistrzostwach Świata](#)
- [Przygotowania Kajetanowicza do Rajdu Meksyku](#)
- [Kajto na czwartym miejscu w Rajdzie Meksyku!](#)

Mimo skrócenia rajdu, Kajetanowicz wracał do domu... ponad 50 godzin. - **Sama podróż faktycznie była wyjątkowa. Choć dwa nasze pierwsze loty, z Leon do Mexico City, a potem do Monachium, odbyły się zgodnie z pierwotnym planem. Potem mieliśmy jednak lecieć do Austrii, ale już się nie dało. Droga z Monachium do Polski zajęła nam więcej czasu, niż dostanie się z Leon do Monachium, ale nie tylko my byliśmy w takiej sytuacji, a chcieliśmy jak najszybciej wrócić do rodzin** - podkreśla rajdowiec, który od dnia powrotu przebywa na obowiązkowej kwarantannie.

KR/[Przegląd Sportowy](#)